

УДК 821.162.1

Agnieszka CZAJKOWSKA
doktor habilitowany, profesor nadzwyczajny
Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie

JÓZEF APOLINARY ROLLE (1829 – 1894) – PISARZ I ARCHIWISTA

Autor podejmuje generalną ocenę Józefa Apolinarego Rollego w historii literatury jako pasjonata historii, znakomitego archiwistę, miłośnika dokumentów przeszłości. W artykule szczegółową uwagę skupiono na narracji gawęd historycznych pisarza, umocowanych w autentycznej historii – na podstawie źródeł archiwalnych.

Józef Apolinary Rolle, czytelnikom znany jako Dr Antoni J., w biografii zamieszczonym w Polskim Słowniku Biograficznym jest określony jako „lekarz, działacz społeczny, historyk”¹. Wiadomo również, że znakomity dziewiętnastowieczny psychiatra był pasjonatem historii, zwłaszcza dotyczącej Kamieńca Podolskiego, w którym mieszkał i prowadził praktykę lekarską². Jak wielu pisarzy i uczonych w wieku dziewiętnastym Rolle był miłośnikiem dokumentów przeszłości. „W dworku swoim w Kamieńcu – pisze Stefan Kieniewicz – zgromadził R. bibliotekę kilkunastu tys. tomów <...>. Zebrał też wiele pamiątek”³. Kolekcjonował stare dokumenty. Przyjaźnił się z archiwistą z Tulczyna, Franciszkiem Kowalskim, który mu udostępnił zbiory Potockich (zapewne jest to dziś część Archiwum Publicznego Potockich, przechowywanego w AGAD-zie). Pisarz miał możliwość korzystania z materiałów Konstantego Podwysockiego i Aleksandra Weryhy Darowskiego. Prywatne archiwa i osobiste zbiory dokumentów – z braku instytucji państwowych przechowujących dokumenty – były w XIX wieku jedyną formą gromadzenia świadectw przeszłości i jako takie stanowiły nieocenione, choć rozproszone i niekompletne, źródło informacji. Stanowiły one element szlacheckiej tradycji, która – obok innych cech – polegała na zbieraniu dokumentów majątkowych, genealogicznych czy wreszcie rękopisów i starodruków znamionujących status i ambicje właściciela. Pisarstwo Dr Antoniego J., odwołujące się do prywatnych zbiorów archiwalnych, jest dziś często jedynym śladem istnienia poszczególnych dokumentów z przeszłości w wymiarze rodowym i państwowym⁴.

¹ PSB, Warszawa 1988, t. 31, s. 564.

² Na temat lekarskiej działalności Rollego zob. A. Czerniecka-Haberko, *Publikacje medyczne Antoniego Józefa Rollego*, „Częstochowskie teki historyczne”, tom I, red. M. Trąbski, N. Morawiec, R. W. Szwed, Częstochowa 2010, s. 107–117.

³ Ibidem, S. 566.

⁴ Na temat pisarstwa historycznego Rollego zob. T. Srogosz, A. Czerniecka, *Istoria Pololia w twórczestwie Antona Josifa Rollego*, w: *Zbirnik naukowych prac, wypusk II, Cherson 1999, Pivdiennij archiw (istoriczni nauki)*, s. 47–53 oraz A. Czerniecka-Haberko, *professionalnaja i*

Rolle, odnotowany przez Karola Estreichera jako autor dzieł lekarskich i historycznych, został pominięty przez bibliografię Nowy Korbut. Mimo to może być zaliczony do historii literatury jako twórca gawęd historycznych, osnutych na dziejach Kamieńca i jego mieszkańców, a także właścicieli okolicznych siedzib i dworów. Są wśród nich arystokraci i mniejsi znaczeniem przedstawiciele stanu szlacheckiego. Realizowany przez niego gatunek odbiega co prawda od genotypu, wprowadzonego do literatury przez Henryka Rzewuskiego, ale mieści się w dziewiętnastowiecznym nurcie pisarstwa, które przywoływało przeszłość i cechowało się charakterystycznym, „mownym” tokiem narracji oraz swoistym sposobem obrazowania. Rekonstruowało ono świat wyobrażeń i wartości przeciętnego szlachcica, prezentowało jego sposób myślenia, nie dopuszczając do ingerencji narratora. Gawędy historyczne Rollego zawsze obrazują jego własny pogląd na przeszłość kraju i rolę odgrywaną przez poszczególne rody czy osoby, swoją narracją przypominają też o ważnym wyznaczniku gatunku, jakim był zapisana w tekście sytuacja porozumienia ze słuchaczem. Utwory te rekonstruują szlachecki obyczaj spędzania znanego z *Pieśni Janusza* Wincentego Pola wieczoru przy kominie.

Szczególnym zainteresowaniem darzył Rolle kobiety; swoje szkice poświęcił między innymi Zofii Potockiej i jej siostrze, napisał zbiór opowiadań *Niewiasty kresowe*, pozostawił bardzo ciekawy obraz „gospodarstwa naszych prababek”. Trudno widzieć w nich zapowiedzi silnego w prozie II połowy XIX wieku nurtu emancypacyjnego, jednak warto podkreślić charakterystyczne dla nich dowartościowanie kobiety jako pełnoprawnego uczestnika dziejów polskich. Jego utwory to portrety literackie, pisarz odwołuje się w nich do autentycznych dokumentów, przechowywanych w zaprzyjaźnionych zbiorach prywatnych. O znajomości realiów archiwistycznych świadczą terminy, które pojawiają się czasem w jego narracji. Rolle wie na przykład, co to foliant i fascykuł.

O silnym umocowaniu narracji w autentycznej historii świadczą metaliterackie uwagi autora, wplecione w tok opowiadania. We wstępie do *Niewiast kresowych* przyznaje on: „Piszę rzecz na źródłach opartą”⁵, i zdanie to realizuje w mniejszym lub większym stopniu we wszystkich swoich utworach. Tworzy rodzaj wielogłosowej narracji historycznej, bowiem pozwala mówić autorom cytowanych dokumentów. Świadczy to o bliskim związku z cytowanym lub pastiszowym, jak powiedziała by Marian Maciejewski⁶, charakterem gatunku gawędy literackiej.

Rolle w swoich utworach wielokrotnie odwołuje się do odbytej przez siebie kwerendy archiwalnej. Na przykład na marginesie gawędy poświęconej Emirowi Rzewuskiemu napisał: „I myśmy pilnie przeglądali rękopism”⁷. W historii Maurycego Gosławskiego charakteryzował swój sposób pisania następująco: „korzystając jedynie z materiałów piśmiennych, nie drukowanych”⁸; w opowieści o porwaniu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego powoływał się na „materiały,

kulturna diejatielnost J. A. Rolle, w: *Zbirk naukowych prac „Pivdiennik archiw”, (istoriczni nauki)*, wipusk V, Cherson 2001, s. 20–25.

⁵ Dr Antoni J., *Niewiasty kresowe. Opowiadania historyczne*, Warszawa 1883, s. 12.

⁶ M. Maciejewski, „Polonus sum...” ks. Marka, Soplicy i Rzewuskiego, w: tenże, *Poetyka. Gatunek. Obraz. W kręgu poezji romantycznej*, Wrocław 1977, M. Maciejewski, *Gawęda jako słowo przedstawione. Z zagadnień teorii gatunku*, w: tenże, dz. cyt., M. Maciejewski, „Choć Radziwiłł, ałem człowiek...”, Kraków 1985.

⁷ Dr Antoni J., *Gawędy historyczne. Wybór pism*, wyboru tekstu i ilustracji dokonał, wstępem i przypisami opatrzył W. Zawadzki, tom trzeci, Kraków 1966, s. 7.

⁸ Ibidem, S. 275.

jakie miał pod ręką⁹, a w gawędzie poświęconej Jabłonowskim zawarł informacje o „rękopiśmie, który posiadamy”¹⁰ i o „zeszycie, będącym naszą własnością”¹¹.

Utwór zatytułowany *Losy pięknej kobiety*, poświęcony „dziejom pięknej Bitynki”, zawiera obraz pełnego szacunku stosunku do dokumentu. Jest on wynikiem emocjonalnego zaangażowania w polskie dzieje i wyrazem zajmowanego przez historyka wyraźnego stanowiska wobec przeszłości. Pisał Rolle o schyłku XVIII wieku: „Smutną tę epokę dziejową opowiadamy w kilku słowach, tchu nam brakuje wobec tych wypłowiałych dokumentów, dowodzących więcej głupoty niżli podłości, choć w sercu mimo woli urasta żal do sprawców katastrofy <...>. Dzisiaj, kiedy nowe materiały wychodzą z ukrycia, wobec tych wypłowiałych dokumentów z końca XVIII wieku, dorywczco a jaskrawo, szczerze a bez obłudy malujących epokę – powstaje zwątpienie”¹².

Pozostawiając na marginesie kontrowersyjny sąd o niewinności autorów Targowicy, warto podkreślić wyrażaną w powyższych słowach poufałość, z jaką Rolle mówi o minionych wydarzeniach i o ich świadectwach. Pisarz nie jest obiektywnym badaczem, w odkrywaniu przeszłości angażuje swoje zmysły i przekonania, często polemizuje z sądami innych historyków, szuka własnej wersji wydarzeń, wynikającej z czytanych dokumentów. W swoim pojęciu stara się być wierny przeszłości: „A jednak ani słówko tu nie dodaję; w całej tej opowieści czerpię z licznych a wiarygodnych zapisek i korespondencji”¹³. Rolle nie jest lub nie chce być świadom, że mimo posiłkowania się dokumentami, dającymi iluzję przylegania do minionej rzeczywistości, tworzy tylko jedną z wielu jej wersji. Bezkrytycznie polega na tym, co „ma pod ręką”, i na tej podstawie konstruuje swoje opowieści. W istocie pozostają one skrajnie subiektywne, o czym świadczą bezpośrednio wyrażane oceny: „Już to Potoccy źle używali opinii na giełdach europejskich <...>, dziadunio z tej nieprawej skarbnicy kryjomu korzystał <...>”¹⁴.

Opowieści Rollego zaopatrzone zostały we wskazówki źródłowe, niemal każda z nich zawiera spis wykorzystanych dokumentów i, ewentualnie, nazwisko ich posiadacza – właściciela prywatnego archiwum. Wypada w tym miejscu szczególnie zwrócić uwagę na utwór zatytułowany *Jeden ze szczepów zasłużonego rodu. Opowiadanie z XVIII wieku*. Autor rekonstruuje w nim dzieje rodu Jabłonowskich od czasów króla Stefana Batorego po wiek XIX. Portretuje między innymi Annę z Sapiechów Jabłonowską, która przykuwa wzrok pisarza ze względu na swe kolekcjonerskie zamiłowania. Pisze Rolle: „Ruch niezwykły, porządek i ład panował w otoczeniu wojewodziny: sale pałacu zdobiły nie zbroje, nie portrety antenatów, ale okazy państwa kopalnego i roślinnego, tak zwany „gabinet historii naturalnej” wypełniał je po brzegi, obok narzędzia fizyczne, zbiór medalów i bogata biblioteka <...> Zbiory jej zostały zakupione do Petersburga, a jako pamiątka pięknych usiłowań, została, oprócz krótkich wspomnień, i dwuwierszowa o niej wzmianka księcia naszych poetów, biskupa Krasickiego:

Wszystkim chłopom, mieszczanom tego losu życzę,
Jaki mają Wysokie, Kock i Siemiatycze¹⁵.

⁹ Dr Antoni J., *Porwanie króla*, w: *Gawędy literackie. Wybór pism*, tom trzeci, s. 104.

¹⁰ Tenże, *Jeden ze szczepów zasłużonego rodu*, w: *Gawędy historyczne. Wybór pism*, tom pierwszy, s. 282.

¹¹ Ibidem, s. 288.

¹² Dr Antoni J., *Losy pięknej kobiety*, w: *Gawędy historyczne. Wybór pism*, tom pierwszy, s. 155–157.

¹³ Ibidem, s. 161.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Dr Antoni J., *Jeden ze szczepów zasłużonego rodu... Op. cit.*, s. 253.

Pisarz, sam kolekcjoner, akcentuje podobne zamiłowanie żony Jana Kajetana Jabłonowskiego. Portretując Józefa Aleksandra Jabłonowskiego, wskazuje na źródła drukowane oraz na listy bohatera do osób prywatnych, przechowywane w archiwum Teofilpolskiego na Wołyniu¹⁶. Obecnie zbiory te znajdują się w posiadaniu Zakładu Narodowego im. Ossolińskich¹⁷. Sam bohater interesuje Rollego jako autor „kilkudziesięciu arkuszy zadrukowanej bibuły”¹⁸, wśród których portrecista wycisza *Ustawy i zdania o zepsuciu serca ludzkiego, O Lechu i Czechu, Tablice genealogiczne* i inne. Liczba druków wydanych przez Jabłonowskiego sięga 28. Rolle relacjonuje losy książek z bibliograficznym pietyzmem: „Pisma jego należą dzisiaj do osobliwości, najpracowitsi bibliografowie doliczyć się ich nie mogą. Bentkowski w literaturze swojej ledwie 12 tytułów zacytował. Wołyński 26, a i z tych o sześciu nic powiedzieć nie może. Co więcej – w pierwszorzędnym bibliotekach kompletu doszukać się nie można; a jagiellońskiej jest tylko siedem druków ks. wojewody, [w] Zakładzie Ossolińskich dziesięć, [w] Ordynacji Zamojskiej dziewięć. Na przykład, monografii o Lachowicach już Lipiński w 1840 r. odszukać nie mógł, chociaż przemieszkiwał na Wołyniu, w sąsiedztwie dóbr należących do ks. Jabłonowskiego, prawie pod bokiem jednej z najgłówniejszych jego rezydencji”¹⁹. Rzeczywiście biogram w Polskim Słowniku Biograficznym wśród wielu informacji na temat księcia nie odnotowuje monografii lachowickiej. Daje natomiast pojęcie o pasjach bohatera, autora znanego atlasu geograficznego, mecenasa nauki i założyciela towarzystwa Societas Jablonoviana.

Wśród źródeł, które Rolle wykorzystał do napisania swojej gawędy o znanym rodzie, są wydawnictwa zwarte, czasopisma takie jak „Warschauer Bibliothek” z 1756 roku, „Acta Litteraria Regni Poloniae et la Campagne Lithuaniae” z 1757 roku, „Nowe Wiadomości Ekonomiczne” z 1758 roku, rękopis in folio w 10 kartach – *Diariusz podróży ks. J. A. Jabłonowskiego, odbytej w 1762 z Czarnolasu do Trenczyna*, listy ks. Franciszki z Woronieckich Jabłonowskiej, podpisywane przez nią umowy, które były własnością prywatną, notatki Aleksandra Weryhy Darowskiego i inne pamiątki.

Zamiłowanie Rollego do źródeł historycznych widać wyraźnie także w trzytomowej pracy zatytułowanej *Zameczki podolskie na kresach multańskich*²⁰. W większości opowieść dotyczy dziejów Kamieńca Podolskiego i znajdującej się w mieście warowni, ale autor opisuje także zamki w Żwańcu, Paniowcach, Czarnokozińcach, Barze, Mohylowie i Szarogrodzie. Poświęca im ostatni tom swojej pracy. Historia Kamieńca Podolskiego opiera się na źródłach historycznych, takich jak kronika Jana Długosza czy Marcina Bielskiego. Autor podejmuje dyskusję ze stworzonym przez nich obrazem. Píše: „kronikarze polscy tak opaczne

¹⁶ Ibidem, S. 267.

¹⁷ Fond 103 (Archiwum Sapiehów): Dział II:

173/IIe. Archiwum Teofilpolskie. Wykazy różne dotyczące dóbr wołyńskich. Część 1. Repertoria akt teofilpolskich i lachowieckich (m.in. spisy inwentarzy dóbr i regestr akt podręcznych) 1723 – 1850. Część 2. Rachunki kasy dóbr teofilpolskich i lachowieckich 1859 – 1865.

207/IIIa. Archiwum Teofilpolskie. Akta dotyczące sprawy deportatowej w Komisji Likwidacyjnej guberni wołyńskiej 1844 (m.in. inwentarz fortuny pozostałej po Teofilii Sapieżynie).

346/IIIId. Archiwum Teofilpolskie. Sumariusz dokumentów od r. 1524 dotyczących się klucza lachowieckiego.

427. Archiwum Teofilpolskie. Korespondencja Jabłonowskich i Sapiehów. Lit Me-Oż.

647/IVb. Archiwum Teofilpolskie. Akta sprawy dóbr teofilpolskich Anny Sapieżyny z r. 1816/17.

¹⁸ Dr Antoni J., *Jeden ze szczepów zasłużonego rodu...* Op. cit., s. 280.

¹⁹ Ibidem, s. 282.

²⁰ Dr Antoni J., *Zameczki podolskie na kresach multańskich*, Warszawa 1880.

wyobrażenie dają o tej epoce, żeśmy uważali za obowiązek w drobne nawet wchodzić szczegóły, by kwestię należycie wyświecić²¹. Historyk powołuje się źródła, które ma w posiadaniu, lub o których czytał na przykład w utworach Maurycego Gosławskiego. Pisze: „Gosławski mówiąc o Załuckich grotach, w dopiskach do swoich poezji utrzymuje, że widział w rękopiśmie, należącym do archiwum dóbr biskupów kamienieckich, rodzaj transakcji z czasów Chodkiewicza <...>, mocą której właściciele dóbr pobliskich zastrzegają wspólność schronienia dla poddanych swoich w pieczarach, na wypadek tatarskiego napadu²². W odniesieniu do dziejów późniejszych historyk powołuje się na „księgi pamiętnicze J. Michałowskiego”, w których są kopie listów Chmielnickiego. Sam przepisuje je w obszernych fragmentach.

Rolle dokumentuje wszelkie słowo pisane, przytacza na przykład napisy, które zdobią poszczególne bramy twierdzy. Czyni to, bo, jak pisze o zabytku z bramy tzw. Lackiej, „zdjęty przed kilkoma laty, dziś bowiem rdza zniszczyła deskę i uczyniła go nieczytelnym²³. Poprzez swoje piarstwo autor zachowuje pamiątki „poszanowane przez ludzi, a nieposzanowane przez czas²⁴, na wół zatarte napisy z nagrobków cmentarzy katolickiego i prawosławnego czy też pochodzące z odległych wieków plany fortyfikacji. Rolle ocala historyczne sylwetki biskupów kamienieckich i kolejnych komendantów twierdzy, ale także przedstawicieli jej załogi czy zamieszkujących miasto Ormian. Mówi o sobie: „Zbieram więc te ubogie, a drogie pozostałości – i snuję z nich gawędy niezadnie²⁵. Jego twórczość stanowi obszerne archiwum, dzięki któremu można dokonać wglądu w przeszłość w jej dziś już nieistniejącym kształcie.

Przykładem tak pojmowanej roli pisarza jest praca Rollega, poświęcona kontaktom Józefa Ignacego Kraszewskiego i księdza Stanisława Chołoniewskiego. Listy wymieniane przez bohaterów opowiadania są dla niego przyczynkiem do swoistej wersji literatury polskiej wieku dziewiętnastego. Wartość pracy Rollega wiąże się przede wszystkim z jego wiernością wobec realiów społecznych i historycznych, wynika także z obecności w pracy obszernych fragmentów zachowanych pamiątek. „Robiłem sam wierne odpisy z brulionów ostatniego i oryginałów pierwszego – pisze Rolle – wszystkich listów w zbiorze jaki mi był udzielony, dzięki uczynności niedawno zmarłej hr. Grocholskiej, siostry hrabiego kanonika, było 53, z nich 28 kreślonych ręką znakomitego jubilata²⁶. Współpraca korespondentów dotyczyła przede wszystkim redagowania przez Kraszewskiego czasopisma „Athenaeum”, pisarz maluje ją na tle sytuacji ówczesnej literatury polskiej i pozycji, jaką zajmował autor *Poety i świata*. Żałować wypada, że rekonstruując realia z pierwszych dziesięcioleci dziewiętnastego wieku dokonuje selekcji, przyznając: „Nie skończyłbym, gdyby wszystkie zdania wypisać tu przyszło, rojem mnie one obsiadają, wydostając się spod wieku trzydziestopięcioletnim kamieniem przywalonego²⁷”.

Niezwykle interesujące są źródła, z których korzystał Rolle pisząc gawędę *Gospodarstwo naszych prababek*. Obok tradycyjnych dzieł odnoszących się do życia domowego Polaków w XVIII wieku (Kitowicza, Niemcewicza), pisarz miał do dyspozycji rękopis będący własnością hr. Konstantego Potockiego z biblioteki w Sitkowicach, pozostające własnością prywatną listy do Szydłowskiego, kasztelana

²¹ Tamże, tom pierwszy, *Kamieniec nad Smotryczem*, s. 81.

²² Ibidem, s. 8.

²³ Dr Antoni J., *Zameczki podolskie na kresach multzańskich*, tom drugi, Warszawa 1880, s. 25.

²⁴ Ibidem, s. 30.

²⁵ Dr Antoni J., *Z dziejów serca*, w: *Gawędy historyczne. Wybór pism*, tom drugi, s. 81.

²⁶ Dr Antoni J., *Józef Ignacy Kraszewski i ksiądz Stanisław Chołoniewski*, Lwów 1878, s. 27.

²⁷ Ibidem, s. 14.

żarnowskiego oraz rękopis in folio, jak pisze „oprawny skromnie z 36 kart nienumerowanych złożony, z których 9 zapisanych ręką oficjalisty, reszta wypełniona rachunkami i notatkami przez samą panią kreślonymi. Foliant ten, będący moją własnością, dostał mi się od p. Gorgoniusza Wacowskiego, nabywcy spuścizny po Tarłach”²⁸, zatytułowany *Książka M. Tarłowej dla zapisywania zasług Imci Dam i innych służących płci białej*. Bohaterka gawędy, Marianna Tarłowa starościna skalska, służy pisarzowi jako przykład jednej z „matek licznych rodzin, dźwigających obowiązki społeczne ze słodkim uśmiechem, z pogodą niezmaconą, cichych pracownic u domowego ogniska, nie szukających rozgłosu z tego, że podołały ciężarom na barki ich złożonym”²⁹. Z zapisków starościny pisarz odczytuje nie tylko stan majątkowy rodziny, czynione zakupy i inne wydatki, ale rekonstruuje także horyzonty myślowe bohaterki, jej przyzwyczajenia i zamiłowania, by na tej podstawie sporządzić obraz ogólniejszy, obejmujący całą społeczność średniej szlachty u schyłku Rzeczypospolitej. I tak, wyszczególnia Tarłowa w każdym roku swoich notatek „percepta” (czyli pozostające do dyspozycji fundusze), które obejmowały dochody z dóbr, z arend, z podatków, z „porękawicznego”, z wygrananych procesowych, ze sprzedaży produktów (masło, ser, ogórki, kapusta, cebula itd.) i inwentarza, a także z działalności jej samej jako domowego lekarza i weterynarza. Notatki rejestrują w dalszym ciągu wydatki na pensje dla obsługujących dwór panien, oficjalistów, ogrodników, kucharzy itp., a także wszelkiego rodzaju prezenty dla garderobianych, mamek, piastunek. „W rachunkach, dotyczących zasług „dam i innych służących płci białej” – pisze Rolle – dostrzegamy nawet pewnej drobiazgowości cechującej charakter p. Tarłowej. I tak przyjmuje „niankę” (piastunkę) do jednego z chłopców, płaci jej 80 zł. Z dodatkiem „darowizny”, otóż osypuje datkami nową przyjetą – i tak dostaje ona sukna na bekieszę, spódnicę i gorset z „grodeturu”, aż „trzy serpaników na głowę”, pas pąsowy w Dubnie kupiony”³⁰. Komentarz autora gawędy pozwala na uchwycenie stanu majątkowego starościny, typowych wydatków, ale także poziomu życia w ogóle ówczesnej szlachty, relacji cen towarów do dochodów, zmian w gospodarce kraju, dokonujących się na przykład pod wpływem wojen.

Szczególnie interesujące wydają się w kontekście toczonych przez Rzeczpospolitą w XVII wieku wojen oraz późniejszych dziejów Podola wydane w Warszawie w 1883 roku portrety „niewiast kresowych”. Książka opowiada dzieje kobiet z niemal trzech stuleci: Hanny z książąt Sokolskich Borzobohatej Krasieńskiej, Teofili Chmieleckiej, Zofii z Korabczewskich primo voto ks. Rożyńskiej, secundo voto Chodkiewiczowej, Heleny z Krasickich Niemiryczowej, Anny z Meleniewskich Błockiej i Anny z Grabianków Raciborowskiej. Bohaterki Rollego są interesujące ze względu na specyfikę życia na kresach, uniemożliwiającego uprawianie kobiecych zajęć i wymuszającego częste podejmowanie roli mężczyzny. Autor „pisze rzecz na źródłach opartą”³¹, ale tworzy obraz niepozbawiony własnych ocen. Siła, zdolności przywódcze kobiet zamieszkujących kresy są dla niego wynikiem trudnych warunków, w jakich przyszło im żyć, walcząc o byt rodziny, niepokoju płynących ze ścierania się wpływów wschodnich i obyczajów przejętych z wnętrza kraju, a także rozluźnienia norm życia społecznego i religijnego. Rzeczywistość kresowa wymagała często własnoręcznej egzekucji wyroków sądowych, toteż życie kobiet wiązało się koniecznością zajazdów, a także – wobec zagrożenia tatarskiego – walki u boku mężów.

²⁸ Dr Antoni J., *Gospodarstwo naszych prababek*, w: *Gawędy historyczne. Wybór pism*, tom pierwszy, s. 370.

²⁹ Ibidem, s. 353.

³⁰ Ibidem, s. 366.

³¹ Dr Antoni J., *Niewiasty kresowe. Opowiadania historyczne...* Op. cit., s. 12.

Portrety niewiast kresowych tworzą rodzaj alternatywnej historii Rzeczypospolitej, czytanej z oficjalnych polskich i rosyjskich dokumentów, a także z prywatnych zbiorów archiwalnych, przechowujących „pozostałości piśmienne kobiet”³². Na marginesie właściwego przedmiotu opowiadania, narrator Rollego kreśli swój autoportret jako badacza archiwum, zmuszonego do poszukiwań, selekcji i opracowywania materiałów. Pisze: „a tutaj trwoga go ogarnia wobec takiego bogactwa materiału, który przeczytać musi w całości, jeżeli chce dokładnie poznać osoby, będące przedmiotem jego studiów... ale zużytkować wszystkiego nie jest w stanie, bo znudziłby nad wszelki wyraz najpobłażliwszego czytelnika, i sam zabłąkał się w tych wodnistych, pełnych do niczego niezobowiązujących *komplimentów piśmidłach*”³³.

Część źródeł, zwłaszcza późniejszych, osiemnastowiecznych, autor przepisuje we fragmentach, dzięki temu współczesny czytelnik ma szansę poznać zwyczaje i poglądy bohaterek. Z raptularza Anny Raciborowskiej można sądzić o lekturach, jakie w tamtych czasach zajmowały umysły młodych kobiet i dyktowały im sposób bycia. O życiu w mieście „niewiasta kresowa” pisze: „szczerze są zabawy na wsi, niżeli w mieście; bo nawet co do przyjemności tańca, o który na wsi tak trudno, odpowiem na to: od menueta nogi drętwiąją, od almandu ręce się łamią, od walca głowa się kręci, od kontredansa fatyga okrutna... nie miłsza to jest bez żadnej przesady biegać po łąkach, zrywając kwiaty, albo spacerować z książką”³⁴. Inne zeszyty, zapisane ręką Grabianki, zawierają wypisy na temat prawodawstwa, streszczenia podręczników francuskich, ale także przeżyć emocjonalnych autorki. Opowieść wzbogacona zostaje fragmentami listów i testamentem młodej dziewczyny. Staje się on dla autora przykładem recepcji francuskiego stylu życia i jego adaptacji do warunków szlacheckich.

Kontekst francuski staje się w opowieści o Zofii Wittowej, później Potockiej, argumentem, dzięki któremu Rolle próbuje bronić Szczęsnego Potockiego od zarzutów o kolaborację z Rosją i tuszować antypolski wymiar Targowicy. Przyczyną zdrady magnata w opinii historyka miała się stać, obok niebezpieczeństwa rewolucji, jego osobista próżność i miłość do Zofii. Pisze Rolle: „Była to idylla na wywrót, jeżeli się tak wyrazić można, kiedy bowiem we Francji towarzystwo królewskie bawiło się w Arkadię i pasterzy czułych, nie przewidując krwawej łuny rewolucyjnej i pośród niej wznoszącej się gilotyny, wówczas dumny szlachcic polski zastosował te pasterskie zachcianki do własnych przekonań w ciasnym umyśle wyległych, pragnął on Arkadii, ale u nóg jego leżącej, w której by wprawdzie pasterze grali na fujarkach, ale na nutę najmilszą jego próżności. Potocki upaść musiał”³⁵. Przerażające obrazy terrorizmu pojawiają się także w opowiadaniu poświęconym epizodowi z dziejów konfederacji barskiej – porwaniu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Są one wyrazem poglądów pisarza na kształt społeczny Rzeczypospolitej. Rolle w swoisty sposób rozważa także często podejmowany wówczas przez literaturę (m.in. przez *Kordiana* Słowackiego) problem królobójstwa.

Portret Zofii Potockiej jest wyraźnie wyidealizowany. Miłosne epizody żony generała Witta zostały zatuszowane, natomiast późniejsze etapy jej życia, już jako Potockiej, zyskały rangę dostojności i prawdziwej troski o losy rodu. Sąd ten wydaje się tym bardziej stanowczy, że Rolle skonstrastował go z opinią na temat

³² Ibidem, s. 193.

³³ Ibidem, s. 194.

³⁴ Ibidem, s. 215.

³⁵ Dr Antoni J., *Losy pięknej kobiety*, w: *Wybór pism*, tom pierwszy, *Gawędy historyczne*, s. 155.

siostry Zofii, Fatymy, która okazała się typową przedstawicielką swej rodzimej kultury.

Przykładem bibliograficznych zainteresowań Rollego jest praca zatytułowana *Polonica. Materiały do dziejów Polski w pismach rosyjskich (1700 – 1862)*, wydana w Krakowie w 1879 roku. Jest ona owocem studiów archiwalnych autora, które objęły, jak pisze, 2500 tomów oraz 6000 numerów rozmaitych aktów. Powstała na zlecenie towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie³⁶. Stanowi, jak pisze autor, „rodzaj wyrozumowanego katalogu”³⁷, rejestr prac rosyjskich historyków i publicystów poświęconych Polsce i Polakom. Rolle je wylicza, ważniejsze z nich dokładnie streszcza w myśl przekonania wyrażonego następująco: „Już to kwestia polska, ten upiór w krwawe szaty przybrany, nieustannie zaprzętała rosyjskich myślicieli; najzdolniejsze pióra na tem polu sił swoich próbowaly”³⁸. Omówienia prac rosyjskich dokonywane są ze stanowiska polskiego historyka, znawcy dziejów narodowych. Rolle niejednokrotnie stara się wykazać fałsz prezentowany w pracach rosyjskich, sądom ich autorów przeciwstawia własne przekonania. Trudność swej pracy przedstawia Rolle we wstępie do dzieła. Pisze: „Polonica bowiem w piśmiennictwie rosyjskim stanowią sporą bibliotekę; przeważnie pisma periodyczne obfitują w źródła tego rodzaju: niekiedy jeno małą stronnicę w całym tomie odszukać, indziej można znowu spora książka, jeno materiałami do historii polskiej służącymi wypełniona bywa... trzeba więc cierpliwości, dobrej woli, a przede wszystkim bogatego księgozbioru”³⁹. O księgozbiórce Rollego pisał Wacław Zawadzki we wstępie do pism wybranych, że liczył kilkanaście tysięcy tomów. *Polonica* prezentują informacje na temat przechowywanych w rosyjskich archiwach materiałów historycznych z dziejów polsko-rosyjskich, takich jak noty, depeche, rozkazy, raporty, reskrypty cesarskiej, kpie listów ambasadorów polskich przy obcych dworach itp. Szczególne miejsce wyznacza historia francuskiej księżce Kostomarowa, poświęconej ostatnim siedmiu latom Rzeczypospolitej i sejmowi grodzieńskiemu. Stanowisko i płynącą z niego metodę autora rosyjskiego określa Rolle następująco: „zimno z naprzód już nakreślonym planem przystępuje do rzeczy, rozczłonkowuje żywe drgające ciało, wybiera z niego kawałki potrzebne, układa pełną mozaikę szachownicę, zmywa z niej krew i podaje łatwowiernym... I Polak jeszcze dzisiaj pisać tej historii nie potrafi; dowodem p. Kraszewski”⁴⁰. Sądy wyrażane w książce Kostomarowa są powodem do refleksji autora nad przyczynami upadku Rzeczypospolitej, „charakterem narodowym” i obyczajowością Polaków. Polemika z rosyjskim autorem często jest wyrazem poglądów, które Rolle prezentował już w swoim piarstwie historycznym; przykładem obraz Szczęsnego Potockiego – jak pisze – „osobowości pyszniącej się, ale zarazem otwartej i serdecznej”⁴¹.

Zebrane i dokładnie streszczone przez pisarza materiały są znakomitym źródłem informacji na temat obrazu Polski i Polaków w oczach pisarzy rosyjskich. Na przykład Sejm Wielki jest odmalowany przez Kostomarowa w kategoriach „dążenia do tego, aby Rosję rozdrażnić i rozgniewać”⁴². Za rosyjskim historykiem autor wylicza osoby pobierające stałe wynagrodzenie za realizowanie interesów

³⁶ Zob. W. Zawadzki, *Wstęp*, w: Dr Antoni J. (Rolle), *Wybór pism*, tom pierwszy, *Gawędy historyczne*, s. 18.

³⁷ Antoni J. Rolle, *Polonica. Materiały do dziejów Polski w pismach rosyjskich (1700 – 1862)*, Kraków 1879, s. 3.

³⁸ *Ibidem* s. 1.

³⁹ *Ibidem*, s. 2.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 16.

⁴¹ Dr Antonie J., *Polonica...* Op. cit., s. 28.

⁴² *Ibidem*, s. 29.

mocarstwa. Relacjonuje dzieje konfederacji targowickiej, widzianej przez Rosjanina. Opisuje szczegóły polityki w ówczesnej Europie powołując się na dokumenty z archiwów rosyjskich, francuskich. Zawsze wskazuje na intencjonalność streszczanych przez siebie dzieł i odnosi ją do własnych poglądów. Na podstawie źródeł prezentuje również historię katolicyzmu w Rosji, dokumentuje istnienie w archiwach moskiewskich korespondencji polskich jezuitów z XVIII wieku, zbiorów modlitw i pieśni kościelnych wydanych po rosyjsku itp. Interesujące są dokumenty na temat buntu podniesionego przez Maurycego Beniowskiego, bohatera poematu Słowackiego, które przytacza Rolle za rosyjskimi historykami. Stanowią one uzupełnienie do pamiętników barszczanina, wydanych w Paryżu.

Polonica dokumentują również recepcję osoby i dzieł Mickiewicza w Rosji. Artykuły prasowe i wypowiedzi pamiętnikarskie dają ciekawy obraz polskiego poety widzianego przez Rosjan. Powołując na się wzmiankę p. Czumikowa w archiwum rosyjskim, w tekście *O rusofilstwie Mickiewicza*, autor *Poloniców* przytacza następującą opinię na temat prelekcji paryskich poety: „Namiętna, opracowana wymowa przyjaciela Puszkina, oddziaływała czarująco na młodych podróżników, świeżo z ławy uniwersyteckiej przybyłych do Francji, tak dalece, że nie byli oni w stanie trzeźwo a krytycznie sądzić o odczytach. Ale nieprzyjaźne wzmianki o Rosji i jej panujących odkryły nareszcie oczy młodym słuchaczom. Obrażona дума narodowa w nich zawrzała – postanowili zaprotestować. W liście pisanym przez jednego z kolegów <...> wytknięto Mickiewiczowi ubliżające jego znakomitej osobistości – to zabawianie i rozśmieszanie swoich rodaków niezupełnie sprawiedliwymi opowiadaniem o rosyjskich monarchach, to znęcanie się częste nad narodem, którego nie miał zapewne zręczności poznać gruntownie⁴³. Rolle przytacza również polemikę z sądami wyrażonymi przez rosyjskiego autora, co świadczy o dużym znaczeniu, jakie dla Rosjan miała w XIX wieku osoba i twórczość polskiego poety.

Dokumenty, na podstawie których Rolle tworzył swoje opowieści są w części niedostępne, zostały zniszczone lub zaginęły. Kamieniecki lekarz – kronikarz przeszłości pozostawił w swoich gawędach jedyny ślad ich istnienia. Sporządzając przypisy do swoich utworów, odwoływał się do realnie istniejących, materialnych śladów minionych czasów. Podążając za nimi, współczesny czytelnik wyczyta z nich tylko odniesienie do wyobrażenia, które utknęło w wieczności. Rolle – świadek przeszłości – dzięki swojemu piarstwu tworzy wirtualne archiwum, które nigdy nie zostanie poznane i zbadane.

**Агнешка Чайковська. Антоній-Йосиф Ролле
(1829 – 1894) – письменник та архівіст.**

Автор дає загальну оцінку Антонія Йосифа Ролле в історії літератури як поціновувача історії, знаменитого архівіста, шанувальника документів минулого. У статті особливу увагу зосереджено на історичних гавендах письменника, оснований на автентичній історії, – на підставі архівних джерел.

**Agneshka Chaikovska. Jozef Apolinary Rolle
(1829 – 1894) is a writer and archivist.**

The author gives a general assessment of the place Jozef Apolinary Rolle in the history of literature as a connoisseur of history, famous archivist, admirer of documents of the past. The article focuses on historical writer's gavendas based on an authentic story, – on the basis of archival sources.

⁴³ Ibidem, s. 189.